



„Okienko życia” stało się ratunkiem dla kolejnego dziecka



W wileńskim „okienku życia” ogółem zostawiono 23 niemowlęta — 13 dziewczynek i 10 chłopczyków

Fot. Marian Paluszkiwicz

18 kwietnia po południu w „okienku życia” znajdującym się w stołecznym Domu Dziecka z Naruszeniami Rozwoju, przy ul. Żolyno 47, zostawiono

kolejne niemowlę. Dziewczynka prawdopodobnie przyszła na świat tydzień wcześniej.

Str. 4

Atak na punkt kontrolny obok klasztoru na Synaju Str. 7

Wiosenne wileńskie „Powroty” Str. 11

Młode pokolenie obudzonych Rosjan Str. 12-13



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Czwartek

Kwiecień 2017

20

Imieniny: *Agnieszki, Amalii, Antoniny, Jagny, Bereniki, Czesława, Marceliny, Szymona, Teodora, Wiktora, Zenona i Zotyka*

TRZY PYTANIA DO...

...**Kristiny Ulkieniē**, starszego specjalisty działu terytoriów chronionych i krajobrazów w Ministerstwie Środowiska

1. Wiosną trwają intensywne prace w ogrodach przy domach. Mieszkańcy sądzą młode drzewka lub dekoracyjne krzewy, usuwają stare drzewa. Czy zawsze możemy to zrobić bez specjalnego zezwolenia?

Każdy może według swego widzimisię ścinać i przycinać drzewka owocowe, krzewy i drzewa (o ile nie są chronione) na własnej działce. O pozwolenie do samorządu należy zwrócić się wtedy, jeżeli drzewa lub krzewy są chronione. Na szczęście, na prywatnych posesjach i działkach drzew chronionych nie bywa za dużo, chyba że działka jest przy zbiorniku wodnym lub są ustalone jakieś inne strefy ochronne (jest to zaznaczone w dokumentach własności).

Czasami chronione drzewa również można ścinać, jeżeli jest to gatunek inwazyjny, jak np. klon jesionolistny, robinia akacja, czeremcha amerykańska, świdośliwa kłosa. Ścinamy je również wtedy, gdy rosną na budynkach, fundamentach itp.

2. O czym trzeba pamiętać, sadząc drzewka na swojej działce? Pisemne pozwolenie sąsiada jest potrzebne wtedy, gdy sadzone drzewka są bliżej granicy działki niż to przewidują przepisy. Pozwolenie jest niepotrzebne, kiedy sadzone są drzewka niskopienne, nie bliżej niż 2 m od granicy działki, inne drzewa – nie bliżej niż 3 m, krzewy – nie bliżej niż 1 m. Jeżeli krzewy są wysokie – nie bliżej niż 2 m od granicy działki. Jeżeli zaś rośliny są sadzone na północnej stronie działki, odległość od granicy musi wynosić 5 m.

3. Jaką wysokość może mieć żywopłot?

Żywopłot może być posadzony nie bliżej niż 1 m. od granicy działki. Musimy go przycinać na wysokości 1,3 m. Na południowej stronie działki jego wysokość może sięgać do 2 m.

Rozmawiała Anna Pieszko

74. rocznica wybuchu powstania w warszawskim getcie

Od uroczystości przed Pomnikiem Bohaterów Getta rozpoczęły się wczoraj obchody 74. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim.


Wieniec pod pomnikiem złożyła premier Beata Szydło oraz m. in. przedstawiciele organizacji żydowskich. W rocznicowych uroczystościach udział wzięły także osoby uhonorowane medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, władze państwowe i samorządowe, korpus dyplomatyczny, reprezentanci polskich instytucji kultury, a także mieszkańcy stolicy.

Po uroczystościach przed Pomnikiem Bohaterów Getta ich uczestnicy złożyli kwiaty przy kolejnych miejscach pamięci związanych z gettem warszawskim, m. in. pod pomnikiem Żegoty, pomnikiem Szmula Zygielbojma i przy Bunkrze Anielewicza. Uroczystości zakończą się na Umschlagplatz. Po południu w Muzeum Historii Żydów

Polskich POLIN Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej uhonorowało medalami „Powstanie w Getcie Warszawskim” osoby zasłużone dla dialogu polsko-żydowskiego. Muzeum POLIN już po raz piąty organizuje tego dnia akcję Żonkile. Wczoraj rozdanych zostało 100 tys. papierowych przypinek – żonkile, które mają upamiętnić bohaterów powstania w getcie warszawskim. 74 lata temu, 19 kwietnia 1943 r., żydowscy bojownicy z ŻOB i ŻZW stawili zbrojny opór oddziałom niemieckim, które przystąpiły do likwidacji warszawskiego getta.

W walkach wzięło udział ok. tysiąca słabo uzbrojonych powstańców.

Niemcy przeciwstawili im ponad 2 tys. żołnierzy Wehrmachtu, SS oraz pomocniczych oddziałów ukraińskich, litewskich i łotewskich. Powstanie trwało niespełna miesiąc – do 16 maja.

Tego dnia dowodzący oddziałami niemieckimi gen. SS Juergen Stroop ogłosił koniec akcji pacyfikacyjnej i na znak zwycięstwa rozkazał wysadzić w powietrze Wielką Synagogę na Tłomackiem. Getto zostało zrównane z ziemią. 

PAP

74 lata temu, 19 kwietnia 1943 r., żydowscy bojownicy z ŻOB i ŻZW stawili zbrojny opór oddziałom niemieckim, które przystąpiły do likwidacji warszawskiego getta

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Brygita Lapszewicz

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

W Solecznikach nie miało być mowy o republice ludowej

Minister spraw wewnętrznych Eimutis Misiūnas został wczoraj wezwany do sejm.

Na posiedzeniu Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony tłumaczył się z ćwiczeń taktycznych, przeprowadzonych 11 kwietnia w Solecznikach. Politycy mieli wiele zastrzeżeń zarówno do scenariusza ćwiczeń, jak i miejsca, gdzie się odbywały. W opinii konserwatystki Rasy Juknevičienė, tego typu szkolenia mogą działać na rzecz wrogich sił.

„A gdyby ktoś wystrzelił? Co, jeżeli ktoś z policjantów zaczął się bronić, przecież byli uzbrojeni?” — mówiła Juknevičienė.

Posel Juozas Olekas oburzał się, że jako miejsce zostały wybrane Soleczniki, gdzie większość mieszkańców stanowią Polacy.

Na ten temat Olekasowi wtórował poseł Michał Mackiewicz. Eimutis Misiūnas twierdził, że podczas organizowanych ćwiczeń nie miała być używana broń przeznaczona do ćwiczeń, ani nie

miało być mowy o utworzeniu „Solecznickiej Republiki Ludowej”

„Takiego tekstu w ogóle nie musiało być, to funkcjonariusze wczuli się w rolę, widzieli, że ich filmują i obserwują dziennikarze, więc powiedzieli tak, bo czuli się ciągnięci za język” — mówił minister spraw wewnętrznych.

11 kwietnia w Solecznikach przeprowadzono ćwiczenia taktyczne mające na celu sprawdzenie gotowości służb do odparcia ataku dywersantów w pobliżu granic państwa.

Zgodnie ze scenariuszem ćwiczeń, które odbywały się na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Eimutisa Misiūnasa, oddziały specjalne z nieprzyjawnego Litwie państwa Udija nielegalnie przekroczyły granicę państwa oraz miały na celu zajęcie jednego z posterunków pograniczników i komisariatu policji w Solecznikach. □

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Do stolicy Węgier, Budapesztu, wróciła zima...

Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Ćwiczenia służb, ćwiczenia propagandy



Nieszczęsne ćwiczenia służb w Solecznikach, kiedy to „zielone ludziki” powołały „solecznicką republikę ludową”, nie przestają budzić emocji. Próbuje się tłumaczyć, że to nie była wcale antypolska prowokacja, że w różnych miastach ćwiczy się różne scenariusze, a służby muszą być przygotowane na każdy wariant przebiegu wydarzeń. Wszystko to prawda, ale...

To właśnie ćwiczenia w zamieszkanym w 80 proc. przez Polaków Solecznikach zostały szeroko nagłośnione w mediach, łącznie z nazwą: „solecznicka republika ludowa”. O żadnych innych ćwiczeniach media nie informowały, a do obiegu informacyjnego nie weszły ani „szawelska republika ludowa”, ani „ludzki ludzki”. Żadna gazeta też nie rozpisywała się o tym, że mieszkańcy tej czy innej miejscowości nie dzwonili do służb z doniesieniami o grożącym państwu niebezpieczeństwie. O antypolskim wydźwięku całej akcji przesądził nie scenariusz ćwiczeń (ćwiczyć trzeba, także różne scenariusze!), ani też jego realizacja, tylko nieodpowiedzialny sposób nagłośnienia wszystkiego w mediach. Ćwiczyć trzeba, jak się okazuje, nie tylko zachowania służb mundurowych, ale także służb informacyjnych — bo czasem i wrogów nie trzeba, by narobić szkody...

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Rosja nie jest zainteresowana pokojem na Ukrainie, ponieważ chce ją kontrolować” — powiedział ukraiński prezydent Petro Poroszenko, występując wczoraj w Królewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych Chatham House w Londynie

LICZBA DNIA

150

mln euro będzie kosztować budowa największego parku wodnego w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej w Mszczonowie, nieopodal Warszawy

Z okazji pięknych Urodzin Janowi Suboczowi

*moc serdecznych życzeń:
spełnienia wszystkich marzeń, dużo
zdrowia, pogody ducha, szczęśliwych chwil
na co dzień oraz miłości najbliższych
i wspnianych przyjaciół.*

**Składają Rodziny
Pateckich i Józefowiczów**

Z okazji pięknego Jubileuszu składamy serdeczne życzenia kochanej Mamie i Babci Mariannie Stasiło

*Życzymy, aby zdrowie dopisywało,
Aby wytrwałości nie brakowało,
Aby co dzień na twarzy gościł uśmiech.
Niech Opatrzność Boża nieustannie czuwa.*

Helena i Andrzej z rodzinami

KRÓTKO

Do skupu milion opakowań dziennie



W marcu do taromatów – miejsc skupu opakowań jednorazowych po napojach – trafiło niemal 36 mln opakowań. Oznacza to, że codziennie do taromatów oddawano po milionie opakowań. Kolejnych 5 mln opakowań oddano do skupu w mniejszych sklepach.

Specjaliści twierdzą, że im cieplej będzie na zewnątrz, tym więcej pracy będzie miała obsługa taromatów. W marcu do skupu trafiło najwięcej opakowań plastikowych – ponad 25 mln. Puszki oddano niemal 14 mln, opakowań szklanych – ponad 2 mln.

Bilety z Trok do Wilna internetem i kartą

Od kwietnia podróżujący z Trok do Wilna mogą nabyć bilety przez internet oraz w pociągach, gdzie będą mieli możliwość rozliczenia się kartą płatniczą. Tymczasem budynek stacji kolejowej, który poprzednio działał zaledwie kilka godzin dziennie, zostanie wynajęty. W przyszłości na stacji w Trokach zostanie zamontowany aparat do sprzedaży biletów.

Litewscy żołnierze ratowali uchodźców

15 kwietnia niemiecki okręt wojсковy FGS Rhein, na którym przybywa grupa litewskich żołnierzy, uczestniczył w operacji ratowania uchodźców u wybrzeży Libii. Z tonących łodzi uchodźcy byli przeniesieni na pokład niemieckiego okrętu. Operacja, w ramach której uratowano życie 1 tys. 100 uchodźcom, trwała 14 godzin.

„Okienko życia” stało się ratunkiem dla kolejnego dziecka

ze str. 1 >>

– Została urodzona w szpitalu – świadczy o tym sposób, w jaki przecięto pępowinę. Była porządnie ubrana i dopatrzona. Wyglądała zdrowo i żwawo. Przypuszczam, że matka i niemowlę razem opuściły szpital, następnie zaś została podjęta decyzja o zostawieniu dziewczynki w „okienku życia”. Może to tylko zbieg okoliczności, ale zauważyliśmy, że o zwrot dziecka zwracały się matki, które zostawiały je w porze dziennej. Istnieje więc szansa, że mama tej dziewczynki również zrozumie, że jej decyzja była mylna oraz zapraagnie odzyskać swe dziecko – powiedziała w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Renata Rimdžiuvienė, dyrektorka placówki.

W „okienku życia” można zostawić dziecko o dowolnej porze dnia i nocy i odejść. Dziecko jest zostawiane bezpiecznie w łóżeczku. Osoby, które z jakichkolwiek powodów nie mogą lub nie chcą zaopiekować się własnym dzieckiem, zachowują anonimowość, nie grożą im żadne konsekwencje prawne.

– Kiedy niemowlę trafia do łóżeczka w „okienku życia”, uruchamia się alarm dźwiękowy oraz świetlny, który wzywa dyżurujący personel naszej placówki. Zgodnie z przepisami wzywane są pogotowie ratunkowe oraz policja po to, by stwierdzić fakt znalezienia dziecka. Po wstępnym badaniu lekarza dyżurnego, karetka pogotowia przewozi niemowlę do szpitala dziecięcego w Santaryszkach. Tam jest ono wszechstronnie badane i jeżeli jest zdrowe, po kilku dniach trafia do przybranych rodziców, którzy w każdej chwili są gotowi do opieki – zaznaczyła Renata

Rimdžiuvienė. Dziewczynką zaopiekowali się przybrani rodzice, podobnie jak i kilkudniowym chłopczykiem, którego zostawiono w „okienku” wieczorem, 9 kwietnia. Osób pragnących adoptować noworodków w kraju nie brakuje. Jedyne w Wilnie „okienko życia” działa od 2009 roku.

– Ogółem znalazły się tu 23 niemowlęta – 13 dziewczynek i 10 chłopczyków. Tylko trzech zabrali rodzice biologiczni. Sporo rodzin czeka na możliwość adopcji. Najczęściej rodzice adopcyjni czekają na zdrowe niemowlęta – powiedziała Renata Rimdžiuvienė, dyrektorka

w ciągu trzech miesięcy nie zgłaszają się biologiczni rodzice. To wielkie przeżycie dla przybranych rodziców, kiedy trzeba oddać dziecko, które było długo oczekiwane i które zdążyli już pokochać jak własne. Ale takie są niestety realia. Co prawda, kandydaci na rodziców adopcyjnych do tego rodzaju sytuacji są szykowani podczas specjalnych szkoleń – dodała Renata Rimdžiuvienė.

Wileńskie „okienko życia” powstało z inicjatywy ówczesnej posłanki, matki czwórki dzieci, Asty Baukutė. Poświęcił je ksiądz Ričardas Doveika. „Okienka” są także



W stołecznym Domu Dziecka z Naruszeniami Rozwoju od 2009 r. czynne jest „okienko życia”
Fot. Marian Paluszkiwicz

Domu Dziecka z Naruszeniami Rozwoju.

Akty prawne przewidują, że dziecko młodsze niż 3 miesiące nie może być adoptowane. Dlatego każda mama zostawiająca noworodka w ciągu tych trzech miesięcy może dziecko zabrać po uprzednim badaniu DNA, które ma potwierdzić rzeczywiste macierzyństwo. Do ukończenia 3 miesiąca życia dziecko, jeżeli jest zdrowe, przebywa u przybranych rodziców.

– Mogą oni zaadoptować dziecko pod warunkiem, że

w Kownie (dwa), Kłajpedzie, Szawlach, Poniewieżu, Mariampolu i Olicie. W Niemczech jest około 100 „okienek”, w Polsce i Czechach ponad 40, we Włoszech, w Rosji, Słowacji, Szwajcarii i Belgii – 10. Ocaliły życie setek dzieci.

Idea „okienek” znana była już w średniowieczu. Najstarsze powstało w 1198 r. w Rzymie z inicjatywy papieża Innocentego III. Pierwsze nowożytnie „okienko życia” otworzyła niemiecka pastorka Gabriele Stangl w 1999 r. □

Justyna Giedrojć

SPRINTEM

Giro d'Italia: Philippe Gilbert zrezygnował



Belgijski kolarz Philippe Gilbert, który w Niedzielę Wielkanocną wygrał Amstel Gold Race, pokonując na finiszu Michała Kwiatkowskiego, przyplącił zwycięstwo kontuzją, wykluczającą go nie tylko z pozostałych klasyków ardeńskich, ale także z Giro d'Italia. Jubileuszowa, setna edycja Giro rozpocznie się 5 maja na Sardynii, gdzie rozegrane zostaną pierwsze trzy etapy. Wyścig zakończy się 28 maja w Mediolanie, wystartują 22 ekipy.

Stadion piłkarski na Gibraltarze

Piłkarze Gibraltaru będą od 2018 roku rozgrywać mecze w roli gospodarza u siebie w kraju, a nie w Portugalii, jak dotychczas. Modernizacja istniejącego Victoria Stadium będzie kosztować 15 milionów funtów, a jego pojemność powiększy się z 2,5 do 8 tysięcy. Oprócz wydatku na rozbudowę obiektu, krajowy związek piłki nożnej musiał przeznaczyć 16,5 mln funtów na wykupienie Victoria Stadium od właściciela — rządu.

Pichardo chce startować pod inną flagą

Pedro Pablo Pichardo, wicemistrz świata z 2013 i 2015 roku w trójskoku, opuścił zgrupowanie kubańskiej kadry w Stuttgarcie. Według hiszpańskiego dziennika „AS”, to kolejny sportowiec z tego kraju, który zamierza zmienić obywatelstwo i startować pod inną flagą. 23-letni Pichardo ma czwarty wynik w historii trójskoku — 18,08. Uzyskał go w maju 2015 roku na Estadio Panamericano w Hawanie.

Gol Lewandowskiego nie pomógł Bayernowi Monachium

Robert Lewandowski zdobył bramkę, ale Bayern Monachium przegrał w Madrycie z Realem 2:4 po dogrywce i odpadł w ćwierćfinale piłkarskiej Ligi Mistrzów. Hat-trickiem popisał się Cristiano Ronaldo, który ma już 100 goli w tych rozgrywkach. Awansowało też Atletico.

Lewandowski nie mógł zagrać sześć dni temu w Monachium z powodu urazu barku. Bayern przegrał z obrońcami trofeum przed własną publicznością 1:2. Później Polak odpoczywał także w krajowej ekstraklasie. W meczu z Bayerem Leverkusen pauzował za kartki. Jednak już wcześniej było wiadomo, że zdążył się wyleczyć przed spotkaniem na Santiago Bernabeu.

Wraz z nim do gry wrócili kontuzjowani ostatnio stoperzy Jerome Boateng i Mats Hummels. Real musiał z kolei grać bez Walijszyka Garetha Bale'a. Na prawym skrzydle zastępował go Isco. Spotkanie na Santiago Bernabeu toczono w bardzo szybkim tempie, obie drużyny już w pierwszej połowie miały po kilka okazji bramkowych.

Świetnie spisywała się jednak defensywa gospodarzy, na posterunku zawsze był również bramkarz Bayernu Manuel Neuer. W jednej sytuacji popełnił błąd i, zamiast złapać piłkę, odbił ją pod nogi kapitana rywali Sergio Ramosa. Strzał Hiszpana zablokował jednak blisko linii bramkowej Jerome Boateng.

Na początku drugiej połowy to samo pod bramką Realu zrobił Brazylijczyk Marcelo, który wybił głową piłkę sprzed linii po strzale Arjena Robbena. Jednak w 51. minucie Holender wpadł w pole karne, gdzie został podcięty przez Casemiro. Sędzia podyktował rzut karny dla gości, a do piłki podszedł Lewandowski i pewnie wykorzystał „jedenastkę”. W pierwszym meczu, pod nieobecność Polaka, ten stały fragment gry nieskutecznie wykonał Chilij-

czyk Arturo Vidal. Jak wyliczył serwis OptaJoe, Polak wykonywał rzut karny po raz szósty w LM i na razie ma stuprocentową skuteczność. Był to też jego szósty gol w konfrontacji z Realem Madryt — nikt nigdy nie strzelił „Królewskim” tak wiele w tych rozgrywkach.

To jednak nie Polak był bohaterem wieczoru. Był nim zdobywca hat-tricka Ronaldo, który w Champions League ma już łącznie sto bramek i jest liderem klasyfikacji wszech czasów. We wtorek pierwszy raz na listę strzelców wpisał się w 75. minucie, pokonując Neuera głową. Z wyrównania gospodarze cieszyli

Lewandowski zakończył udział w tym meczu — został zmieniony przez Joshuę Kimmicha. Mimo gry w osłabieniu, to goście przeważali przez pierwszą część dogrywki, jednak w 105. minucie spotkał ich cios — drugi raz tego wieczoru do siatki trafił Ronaldo, wyrównując na 2:2. Jak pokazały telewizyjne powtórki, Portugalczyk był jednak na spalonym, co umknęło sędziemu liniowemu.

Być może w nieprawidłowy sposób Ronaldo zdobył także trzeciego gola w 110. minucie. Efektownym rajdem w środku boiska popisał się Marcelo, a następnie odegrał do Portugalczyka, który tra-



Lewandowski zdobył bramkę, ale Bayern przegrał w Madrycie z Realem 2:4 po dogrywce **Fot. archiwum**

fił do pustej bramki. Są wątpliwości, czy i w tej sytuacji mistrz Europy z 2016 roku nie był na spalonym. Te dwa trafienia Portugalczyka podcięły skrzydła gościom, którzy stracili koncepcję gry. W efekcie w 112. minucie „dobił” ich rezerwowo Marco Asensio. Real ostatecznie awansował i ma szansę zostać pierwszym w historii Champions League klubem, który obroni trofeum. □

fił do pustej bramki. Są wątpliwości, czy i w tej sytuacji mistrz Europy z 2016 roku nie był na spalonym.

Te dwa trafienia Portugalczyka podcięły skrzydła gościom, którzy stracili koncepcję gry. W efekcie w 112. minucie „dobił” ich rezerwowo Marco Asensio. Real ostatecznie awansował i ma szansę zostać pierwszym w historii Champions League klubem, który obroni trofeum. □

Kapitan Bayernu po przegranym meczu wtargnął do szatni sędziów?

Robert Lewandowski, Hiszpan Thiago Alcantara i Chilijczyk Arturo Vidal wtargnęli do szatni sędziów po zakończeniu wtorkowego spotkania Ligi Mistrzów, w którym piłkarze Bayernu Monachium zostali wyeliminowani przez Real Madryt — donoszą hiszpańskie media.

Bawarczycy przegrali w Madrycie po dogrywce 2:4, a w dwumeczu 3:6 - i odpadli z rozgrywek w ćwierćfinale. Trener i zawodnicy gości skarżyli się jednak na decyzje arbitra spotkania rewanżowego, który — ich zdaniem — niesłusznie usunął z boiska Vidala i uznał dwa gole Cristiano Ronaldo, mimo że Portugalczyk był na spalonym.

„W tunelu słychać było wrzaski, wtargnięto także do strefy, w której mogli przebywać tylko sędziowie. „Bohaterami” tej sceny byli Lewandowski, Thiago i Vidal. Ten ostatni później nawet nie zaprzeczał” — napisano na stronie internetowej dziennika „Marca”.

Jak zaznaczono, sytuację uspokoili dopiero stadionowi ochroniarze.

Na razie oficjalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęł ani Bayern, ani Europejska Unia Piłkarska (UEFA) — organizator rozgrywek.

Inny piłkarz zespołu z Monachium Brazylijczyk Rafinha pokazywał powtórki na telefonie komórkowym sędziemu technicznemu.

„W Lidze Mistrzów nie powinno dochodzić do takich „kradzieży”. Człowiek zaczyna we wszystko wątpić... Mieliśmy szansę wygrać i to ogromnie frustrujące, że o wyniku tak zaciętego meczu zadecydował sędzia. Wiele razy się mylił i wyrzucił nas z Champions League” — grzmiał w strefie mieszanej Vidal.

Francuz Franck Ribery zamieścił na Instagramie (internetowy serwis społecznościowy – red.) wpisy, w których uwydatnił błędy węgierskiego sędziego Viktora Kassai.



Piłkarze Bayernu byli niezadowoleni z sędziego Viktora Kassai, który uznał dwie bramki Cristiano Ronaldo ze spalonego Fot. archiwum

zdjęciach pokazujących moment podania do Ronaldo dorysował linię spalonego, ale otoczył Portugalczyka łukiem, tak aby ironicznie „dowieść”, że spalonego nie było. Vidal narysował z kolei uśmiechniętego obrońcę Bayernu bliżej bramki, dzięki któremu gol Ronaldo byłby zdobyty prawidłowo.

„Rok ciężkiej pracy. Dziękujemy, panie sędzio, brawo” — napisał Francuz.

Trener Bayernu Carlo Ancelotti również skrytykował Kassai.

„Jego występ był gorszy niż mojej drużyny” — zaznaczył Włoch.

„Byliśmy blisko półfinału, ale zostaliśmy skrzywdzeni decyzjami arbitra. Wiem, że w piłce mogą czasem zdarzyć się błędy, ale nie seryjnie. Drugi i trzeci gol dla Realu to były oczywiste spalone. Sędziowie powinni korzystać z powtórek wideo w takich sytuacjach. Takie pomyłki nie powinny mieć miejsca w ćwierćfinale LM” — podkreślił Ancelotti.

W odpowiedzi szkolenio-

wiec Realu Zinedine Zidane ocenił, że bramka na 2:1 dla Bayernu również padła ze spalonego. Wówczas Lewandowski i Thomas Mueller zastosowali pressing na obrońcach i naciskany kapitan Sergio Ramos posłał piłkę do własnej siatki.

„Głos” zabrał także piłkarz Barcelony, odwiecznego rywala „Królewskich”, Gerard Pique. Po drugiej bramce Ronaldo napisał na Twitterze (internetowy serwis społecznościowy – red.) po prostu: „...”.

Zanim zdążył dodać coś więcej, nieoczekiwana odpowiedź nadeszła ze strony Pape Souare, grającego obecnie w Crystal Palace. Senegalczyk wkleił zdjęcia przedstawiające cztery kontrowersyjne sytuacje z meczu Barcelona — Chelsea w 2009 roku, w których sędzia za każdym razem orzekał na korzyść Katalończyków. Kapitan Realu Ramos zwrócił z kolei uwagę na błędne decyzje z rewanżowego meczu „Barcy” z Paris Saint-Germain w 1/8 finału obecnego sezonu. □

SPRINTEM

Zmarł Bubnik, był mistrz świata

Augustin Bubnik, mistrz świata w hokeju na lodzie z 1949 roku z reprezentacją Czechosłowacji, a później więzień polityczny, zmarł po długiej chorobie w wieku 88 lat. Bubnik był również srebrnym medalistą Olimpijskim Igrzysk w Sankt Moritz w 1948 roku. Jego kariera sportowa została brutalnie przerwana w 1950 roku przez władze komunistyczne. W 2003 roku wprowadzono go do hokejowej Galerii Sław w Finlandii, a w 2008 roku w Czechach.

Wayde van Niekerk wystąpi na MŚ

Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) potwierdziło, że program sierpniowych Mistrzostw Świata będzie ułożony, tak by umożliwić Wayde'owi van Niekerkowi, złotemu medalście olimpijskiemu start na swoim koronnym dystansie 400 m oraz na 200 m. Van Niekerk będzie mógł zmierzyć się z Usainem Boltem, czterokrotnym mistrzem świata i trzykrotnym mistrzem olimpijskim w tej konkurencji.

F1: areszt działacza w Londynie



Współwłaściciel zespołu Formuły 1 Force India, hinduski biznesmen Vi-

jay Mallya został aresztowany w Londynie przez Scotland Yard. Zatrzymano go na podstawie międzynarodowego listu gończego wydanego przez władze Indii. Mallya podejrzany jest o nielegalny zabór około 1,4 mld dolarów należących do linii lotniczych Kingfisher Airline, których był właścicielem.

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Wyprawa
do płaszczu Ziemi

Japonia planuje wyprawę, w której jeszcze żaden człowiek nie uczestniczył – do płaszczu Ziemi. Po raz pierwszy w historii zamierza się przewiercić przez oceaniczną skorupę grubości 6 km, aby dotrzeć do płaszczu Ziemi. Koszt projektu jest szacowany na 540 mln dol. Naukowcy mają nadzieję, że misja rozpocznie się we wczesnych latach 20. obecnego wieku, najpóźniej do 2030 r.

Żebroptawy pierwszymi
organizmami na Ziemi?

Pierwsze zwierzęta na Ziemi przypominały współczesne organizmy należące do typu żebroptawów. Ze względu na brak skamielin potwierdzających tę tezę, wielu naukowców uważa, że pierwsze organizmy morskie na naszej planecie przypominały gąbki. Wykorzystując technikę opierającą się na porównaniu DNA gatunków z różnych gałęzi ewolucyjnych, dr Antonis Rokas z Uniwersytetu Vanderbilta wykazał, że znacznie bliżej nam do żebroptawów niż gąbek.

Nowe panele
solarne Tesli

Amerykański koncern Tesla zaprezentował nowe modele dachowych paneli solarnych. Moduły o mocy 325 W będą produkowane przez Panasonic w należącej do Tesli fabryce Gigafactory 2, zlokalizowanej w Buffalo. Są stosunkowo cienkie i można je zainstalować na praktycznie każdym gotowym już dachu, każde z nich ma moc 325 W.

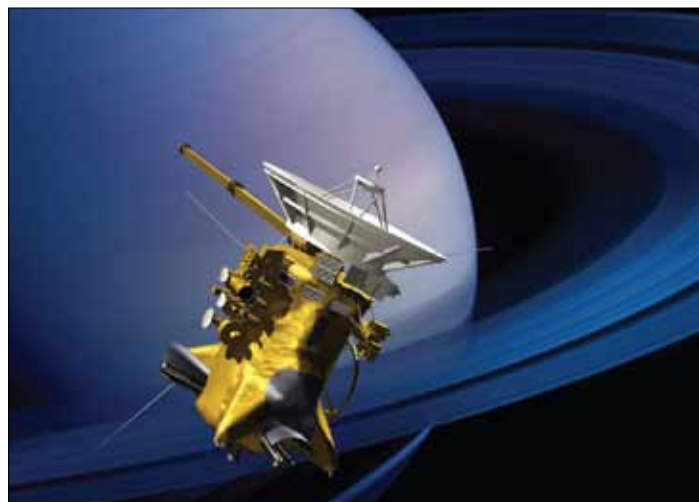
Stronę przygotował
Witold Janczys

W oceanie na księżycu Saturna
mogą być składniki do życia

Pomiary przeprowadzone przez sondę kosmiczną Cassini oraz poruszający się po orbicie okołoziemskiej teleskop Hubble'a wskazały na istnienie gazowego wodoru, będącego kluczowym źródłem energii dla życia drobnoustrojów w gejzerze wypływającym z ogromnego, płynnego oceanu wodnego ukrytego pod lodową powłoką jednego z księżyców Saturna – Enceladusa.

NASA poinformowała o odkryciu 13 kwietnia. Naukowcy twierdzą, że wodór pochodzi z hydrotermalnych otworów wentylacyjnych na dnie podpowierzchniowego oceanu księżyca. Panują tam warunki podobne do tych, które ukształtowały się pod ziemskimi lodowcami.

Gejzery po raz pierwszy zaobserwowano dzięki sondzie Cassini w 2005 r. Fontanny materii strzelają przez szczeliny w lodzie pokrywającym całą powierzchnię Enceladusa. Wyrzucają materiał na setki kilometrów. Są widoczne na lodowej skorupie księżyca i nazywane „tygrysimi pasami”. W październiku 2015 r. podczas szybkiego przelotu przez strumienie lodu i pyłu wydmuchiwanego przez jeden z gejzerów, Cassini dokonała dokładnych pomiarów. Było to najgłębsze nurkowanie od czasów odkrycia tego zjawiska. Choć Cassini nie posiada oprzyrządowania, aby potwier-



Pomiary przeprowadzone przez sondę kosmiczną Cassini wskazują, że na księżycu Saturna może istnieć życie Fot. archiwum

dzić obecność drobnoustrojów w oceanie Enceladusa, najnowsze dane z sondy kosmicznej pozwalają przypuszczać, że lodowy księżyc Saturna jest jednym z najlepszych miejsc do poszukiwania życia pozaziemskiego w Układzie Słonecznym.

„To odkrycie sugeruje, że istnieje tam znaczna ilość aktywności hydrotermalnej, a wodór jest dobrym źródłem energii chemicznej do podtrzymania życia” – powiedziała Mary Voytek, astrobiolog z NASA w Waszyngtonie.

Wodór jest wytwarzany w wyniku reakcji chemicznej między ciepłą wodą, dwutlenkiem węgla i skałą w dnie morskim Enceladusa. Ten proces geochemiczny, zwany serpentynizacją, zachodzi też w otworach hydro-

termalnych na dnie ziemskich oceanów. Pozbawione promieni słonecznych środowisko na Enceladusie, mogło ewoluować w poszukiwaniu alternatywnego źródła energii, takiego jak wodór.

„Podobne otwory wentylacyjne na Ziemi zasiedlają zbiorowiska drobnoustrojów, które żywią się energią chemiczną, a nie światłem słonecznym” – powiedział Chris Glein, pracownik naukowy pracujący w misji Cassini w Southwest Research Institute. Naukowcy z NASA wierzą, że Enceladus, z jego stałymi erupcjami, jest stosunkowo łatwym celem poszukiwania życia w kosmosie.

W tej chwili nie jest jednak planowana kolejna ekspedycja w okolice Saturna. □

Kolejna tajemnica Egiptu odkryta

W pobliżu Luksoru w słynnej Dolinie Królów egipcycy archeolodzy odkryli liczący 3,5 tys. lat grobowiec. Zawierał mumie, sarkofagi i ponad tysiąc pogrzebowych posągów.

Odkryty przez archeologów egipskich grobowiec pochodzi z czasów XVIII dynastii, liczy więc około 3,5 tys. lat. Z dynastii tej pochodziło wielu znanych

władców, takich jak jedna z wielu kobiet-faraonów Hatszepsut, Amenhotep III, Echnaton czy Tutenchamon.

Grobowiec XVIII dynastii, odkryty w nekropolii Draa Abul Nagaa w pobliżu słynnej Doliny Królów, należał do szlachcica Userhat, który pracował jako sędzia miejski. W grobowcu odkrywcy znaleźli osiem mumii, dziesięć wielobarwnych sarko-

fagów i ponad tysiąc pogrzebowych posągów uszebti.

W starożytnym Egipcie takie figurki, przedstawiające służących, wkładano do grobowców osób wysoko urodzonych, aby ich dusze mogły na nie scedować obowiązujący w egipskim raju obowiązek pracy. W grobowcu znajdowały się również przedmioty codziennego użytku, w które wyposażeni byli zmarli. □